

# Skoczów: kiedyś i dziś. Część 20/16

Data publikacji: 15.05.2016 10:30

W ostatnich tygodniach przyglądamy się historii skoczowskich fabryk przemysłowych. A przyznajmy - w tej kwestii miasto może pochwalić się wieloma markami. Jedną z nich jest, a właściwie była Fabryka Koców "Pledan", która nie powstałaby, gdyby nie bracia Heilpernowie.

"Dawid i Henryk Heilpernowie jako właściciele kierowali zakładem przez 20 lat - do czasów I wojny światowej, kiedy to postanowili wycofać się z czynnego życia i przekazać fabrykę swoim synom, Maurycemu i Ludwikowi. W 1931 r. Maurycy Heilpern zmarł, a tytuł współwłasności przejęła po nim żona Helena. Wówczas nastąpiła zmiana nazwy przedsiębiorstwa na: **Fabryka Koców i Sukna - Bracia Heilpern - Właściciele dr Ludwik Heilpern i Helena Heilpern Bielsko Fabryka w Skoczowie.**

Odkupione od Ludwika Zipzera zabudowania fabryczne w pierwszym dziesięcioleciu XX w. prawie doszczętnie strawił pożar, w związku z czym Heilpernowie przystąpili do budowy ciągu obiektów, najpierw przy ul. Garbarskiej, a następnie przy ul. Fabrycznej, co pozwoliło po r. 1910 zintensyfikować produkcję. Systematycznie ulegał powiększaniu i unowocześnianiu park maszynowy.

W 1911 r. zainstalowano w fabryce maszynę parową o mocy 200 KM, zmieniając napęd ręczny krosien na mechaniczny. W 1928 r. nastąpiła elektryfikacja zakładu i wysłużona maszyna stała się już zbędna. Po 10 latach - z powodu nadmiernych kosztów energetycznych właściciele zdecydowali się na zakup agregatu prądotwórczego. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił jednak jego uruchomienie.

Dużym osiągnięciem modernizacyjnym było sprowadzanie do Skoczowa w 1931 r. bardzo nowoczesnych na owe czasy krosien żakardowych. Ich wpływ na udoskonalenie produkcji i zwiększenie asortymentu był znaczny. W r. 1939 fabryka Heilpernowów dysponowała: 48 krosnami mechanicznymi, 6 zespołami zgrzeblnymi, 6 samoprząślnicami wózkowymi, 1 przędzarką obrączkową oraz odpowiednią do maszyn ilością foluszy, pralek zwojowych, postrzygarek, draparek ostowych, suszarek i ram suszarkowych, a także dekatyzatorką, prasą, farbiarnią, pralnią wełny, piecem karbonizacyjnym, kotłownią, ślusarnią, stolarnią, maszynownią.

Postępujący rozwój uwidocznił się również w ilościowym stanie załogi. Na przełomie wieków fabryka zatrudniała zaledwie 50 pracowników, w połowie międzywojnia - około 150, zaś tuż przed wybuchem wojny - ponad 200 osób. Oczywiście, na poziom zatrudnienia w poszczególnych okresach wpływały różnorodne czynniki, głównie koniunkturalnej natury."

**Więcej informacji odnajdziecie w tekście "W fabryce braci Heilpernow", który znajduje się w naszej OX-owej Skarbnicy: <http://skarbnica.ox.pl/176,w-fabryce-braci-heilpernow-.html>. Nie brakuje w niej innych, ciekawych tekstów o skoczowskim "Pledanie".**

**Serdecznie dziękujemy Towarzystwu Miłośników Skoczowa za udostępnienie archiwalnych zdjęć oraz tekstu.**

---

**Wasze zdjęcie również ma szansę znaleźć się w naszej serii! Jeśli posiadacie zdjęcia dawnego Skoczowa (sprzed trzydziestu i więcej lat), zachęcamy do przesyłania ich na nasz adres - [redakcja@ox.pl](mailto:redakcja@ox.pl) (wraz ze zgodą na bezpłatne wykorzystanie przez portal OX.PL i informacją, co przedstawia dana fotografia). Stare zdjęcia można również przynieść do naszej redakcji - po ich przeskanowaniu "na miejscu", oddamy je Państwu.**

**[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)**

